Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 4 MARCA 1933 NR. 27

Na odcinku rolniczym.

II. O drogę wyjścia.

Nasuwa się pytanie: czy w obecnych w Polsce stosunkach politycznych zdecydowany program ratunku rolnictwa jest realny. — Odpowiedź na to pytanie musi być negatywna. Program ratunku rolnictwa oprzeć się musi na **ogólnym**, silnym fundamencie gospodarczym. Bezcelowe są i będą wszelkie akcje i w konsekwencji ich uchwalone rezolucje i postulaty, bez wysunięcia tego generalnego postulatu **zlikwidowania obecnego „systemu“**, gdyż on właśnie stwarza warunki, uniemożliwiające skonstruowanie **podstaw** naprawy. Dlatego przy aktualnym dzisiaj stanie rzeczy zmiana opłakanego położenia rolnictwa polskiego leży wyraźnie na drodze **politycznej.** Nasze najbardziej uzasadnione i słuszne żądania mają znaczenie problematyczne wobec konieczności stworzenia podstaw zasadniczych, na których by się oprzeć mogły.

Ceny płodów rolniczych w Polsce zależą, — mówiąc z grubsza, — od cen światowych, kształtowania się bilansu handlowego, ochrony celnej, premij wywozowych, interwencji zakupowej, umiejętności rezerwowania rynku krajowego wyłącznie dla własnej produkcji i td. W zależności od osoby ministra resortów gospodarczych, — skala ich ambicyj i dążeń odnośnie polityki cen zbożowych się znacznie waha. Początkowo polityka ta błądziła po manowcach i dla zastanawiającego się nad jej celowością człowieka była istną camera obscura (czasy p. Schwalbego). Potem były tendencje oderwania cen naszych od światowych, aż niedawno p. Premjer płaczliwie stwierdził, że „zjawisko spadku cen płodów rolniczych nosi cechy trwałości” — a dyr. Związku Eksportów Zbożowych, p. Domański, zapewnił, że polityka cen zbożowych zdążać będzie do zapewnienia rolnictwu cen światowych za zboże plus premje eksportowe. Możliwości głębszych zasadniczych zmian przy takim stanie rzeczy w kierunku **podniesienia** cen są tak ograniczone, że ewentualne odchylenia nie będą miały zasadniczego znaczenia dla położenia rolnictwa. Więc, jeżeli stąd nie można się spodziewać ratunku, to, idąc syntetycznie **po linji rozumowań poprzedniego artykułu**, trzeba się zwrócić w drugą stronę i stwierdzić, za wyjście z kryzysu rolnego w Polsce, to zdjęcie części ciężarów z rolnictwa przez zmniejszenie podatków i świadczeń socjalnych, dostosowanie ich do jego zdolności płatniczej i obniżenie cen na kupowane przez niego produkta, stosowane do jego siły nabywczej. A to właśnie stać się może tylko po gruntownej i głęboko sięgającej „przeróbce” obecnych stosunków politycznych. Ażeby móc zastosować środki skutecznego ratunku rolnictwa, trzeba naprzód chociażby takie przykładowo tu przytoczone poczynić zmiany, a więc zaprowadzić jak najdalej idące oszczędności, zlikwidować całą rozdętość budżetu, bo dziś już wszyscy za wyjątkiem tych, którzy mają bezpośrednie korzyści z tego, zdają sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie dźwigać ciężaru 2400 miljonowego budżetu, wszak w ubiegłym roku przy tylu egzekucjach i upadłościach mogliśmy dać tylko 1900 milj. Dalej trzeba przeprowadzić częściową chociaż reformę podatkową w sensie narodowej racji stanu, unormować kwestję zaległości podatkowych, zlikwidować kosztowne przedsiębiorstwa państwowe, jako synekury dyktatury, zaprowadzić ścisłą kontrolę nad pracami rządu i umożliwić Sejmowi tę kontrolę (zachwalane przez marsz. Piłsudskiego luzy są zabójcze dla kredytu), respektować kwestję kompetencji członków rządu i najwyższych urzędników (nigdy jeszcze piekarz nie uszył dobrych butów, a szewc nie upiekł dobrych bułek), a przedewszystkiem trzeba stworzyć wewnętrzną atmosferę spokoju i **poczucie stałości stosunków,** program wewnętrznej, rodzimej polskiej kapitalizacji oraz nadzieję, że przy uczciwej pracy do czegoś się dojdzie, bo właśnie tak powstałe drobne kapitały, w ten czy inny sposób z sobą złączone, mają charakter wytwórczy. To wszystko stanowi oczywiście pobieżne i fragmentaryczne tylko ujęcie tych **podstaw**, na których z kolei dopiero wyróść może właściwy program naprawy stosunków w rolnictwie, Nikt się chyba nie spodziewa, że ci, którzy przez swój **program bezprogramowości** i błędów zaprowadzili nas na dno przepaści, z tej toni znów nas wydobędą. — Tego nie potrzeba udowadniać. Nic też nie pomagają żadne „tygodnie” i memorjały z określonym do granic politycznych zakresem żądań, **bo ratunek rolnictwa leży właśnie w obrębie tych granic.** — Konieczność zmiany stosunków narzuca głęboka troska o dalsze losy kraju.

Zet.

Po podpaleniu Reichstagu.

Masowe aresztowania wśród komunistów i socjalistów w związku z pożarem gmachu Reichstagu. — Ostry teror przeciw lewicy. — Coraz więcej mówią, że hitlerowcy sami podpalili, aby móc wystąpić przeciw komunistom.

Berlin, 28. 2. W związku z pożarem gmachu Reichstagu, który uległ częściowo zniszczeniu, komisarz dla Prus w porozumieniu z rządem Rzeszy wydał nakaz aresztowania szeregu posłów komunistycznych i podejrzanych działaczy tej partji. Nad wszystkimi rozciągnięto dozór policyjny względnie osadzono ich w areszcie prewencyjnym. Razem uwięziono około 300 osób. Wśród nich znajduje się osławiony z wielu procesów wywrotowych adw. Litzen.

Rzekome plany krwawego teroru.

Specjalnie polecono aresztować dwóch czołowych komunistycznych posłów niemieckich, podejrzanych o ścisły współudział w spaleniu gmachu. Podobno zachodziła obawa wybuchu nowych planowanych już pożarów. To dało powód rządowi do ostrego wystąpienia przeciw komunistom i socjalistom. Podobno we wtorek o godz. 16 planowano masowe napady i plądrowanie sklepów. Ponadto stwierdzono rzekomo, że w całych Niemczech noszono się z zamiarem masowych aktów teroru przeciwko poszczególnym, wybitniejszym działaczom politycznym, zmierzającym zupełnie jawnie do wywołania wojny domowej.

Ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy dla obrony narodu niemieckiego. Dekret uchylił postanowienia konstytucji w sprawie zagwarantowania wolności osobistej i swobody słowa, zgromadzeń, tajemnicy listów oraz rozmów telefonicznych, nietykalności mieszkań i własności prywatnej.

Surowe kary ciężkiego więzienia przewidziane są za opór wobec zarządzeń władz centralnych i krajowych. Smiercią bądź dożywotniem więzieniem ciężkiem karane będą zbrodnie zdrady stanu, podpalania, zamachy z użyciem materjałów wybuchowych oraz akty teroru na urzędników.

Karę śmierci bądź dożywotnie ciężkie więzienie przewidziane jest za zamachy: 1. na życie prezydenta Rzeszy, członków, bądź komisarzy rządu Rzeszy lub rządów krajów związkowych, 2. za nakłanianie do rozruchów lub naruszenia spokoju publicznego z bronią w ręku, 3. za więzienie osób z zamiarem użycia ich jako zakładników w walce politycznej.

Z sali obrad pozostały ruiny.

Pożaru jeszcze nie ugaszono całkowicie. W sali plenarnej ogień wciąż się tli w wielu miejscach. Przy pomocy dwóch linji wężów gumowych straż ogniowa usiłuje ostatecznie ugasić resztki pożaru.

Sala przedstawia straszny obraz spustoszenia.

Zniszczeniu uległ również cały szklany dach i konstrukcja żelazna, która miejscami pogięta i zlewana wodą z powodu żaru, zwisa bezwładnie, grożąc zawaleniem się. Wielkie spustoszenie poczyniły płomienie na trybunach prasowych. Przypuszcza się, że i w tem miejscu podłożono ogień.

Kopuła gmachu jest w niektórych miejscach bardzo mocno uszkodzona. Powypadały z niej czerwone szyby i uległa zupełnemu pogięciu konstrukcja żelazna.

Londyn oskarża Hitlera ...o podpalenie Reichstagu.

Londyn, 1. 3. Pożar gmachu Reichstagu wywołał w Londynie olbrzymie wrażenie. Nikt nie daje wiary wersji oficjalnej hitlerowców, że Reichstag podpalili komuniści. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że komuniści są najmniej zainteresowani w sabotowaniu prac parlamentu, albowiem Reichstag pozostał jedyną wolną trybuną, z której komuniści mogliby ewentualnie przemawiać i jedyną polityczną instytucją, w której dzięki swej liczebności mogli odgrywać pewną rolę.

Wszyscy wskazują na partję hitlerowską jako jedyną, która z podpalenia Reichstagu ciągnąć będzie korzyści polityczne.

Tak samo i w Niemczech utwierdza się zdanie że sami Hitlerowcy podpalili Reichstag, aby móc przeciw komunistom wystąpić i ich organizację rozwiązać.

Co uchwaliła Rada Nacz. N. P. R.?

Rada Naczelna N. P. R. w Toruniu uchwaliła jednomyślnie rezolucję w **sprawie obrony Pomorza** „krwią i żelazem“, poleciła organom swoim politykę **zdecydowanej opozycji przeciw rządowi** oraz powzięła wniosek, domagający się **„rozwiązania Sejmu i rozpisania uczciwych wyborów“,** widząc w tem pierwszy krok do przywrócenia normalnych stosunków w kraju.

Gen. Haller jedzie do stanów Zjed.

Wychodzący w Nowym Jorku „Kurjer Narodowy” pisze: W niedalekiej przyszłości na objazd głównych centr Polonji amerykańskiej przyjeżdża sławny wódz armji polskiej we Francji, gen. Józef Haller, zwany „Błękitnym Generałem”, który na czele 70.000 armji ochotników polskich walczył obok wojsk aljanckich nad odbudową Państwa Polskiego.

Data wyjazdu sławnego bojownika o odbudowę Polski nie została jeszcze ustalona.

Co uchwaliła Rada Ch. Dem.?

Ubiegłej niedzieli w Radomiu odbył się zjazd rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, na którym uchwalono m. in. **rezolucję, domagającą się rozwiązania obecnych ciał ustawodawczych i przeprowadzenia nowych uczciwych wyborów, co jest nieodzownym warunkiem wyboru Prezydenta państwa, cieszącego się powszechnem zaufaniem.**

Na wypadek, gdyby nowych wyborów nie rozpisano i obecna sytuacja polityczna w państwie nie doznała żadnych zmian, Rada Naczelna poleca posłom i senatorom stronnictwa Ch. D. nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem. Stronnictwo Narodowe już poprzednio, jak donosiliśmy, powzięło również uchwałę rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych uczciwych wyborów.

Unja konserwatystów sanacyjnych.

Onegdaj nastąpiło połączenie 3 grup konserwatystów sanacyjnych p. n. „Zjednoczenie Zachowawczych Organizacyj Politycznych”.

Prezesem Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj politycznych został poseł Janusz ks. Radziwiłł, wiceprezesami senatorowie: Leon Janta-Połczyński i Stanisław Wałkowicz.

Czermak czuje się lepiej.

Miami. Stan zdrowia burmistrza Chicaga Czermaka — wbrew obawom lekarzy — uległ ostatnio znacznej poprawie. Z ostatniego biuletynu lekarskiego wynika, że pacjent ma się stosunkowo dobrze, bo serce i płuca funkcjonują bez zarzutu, wobec czego nadzieje na wyzdrowienie burmistrza Czermaka znacznie się powiększyły.

Strajk na wyższych uczelniach we Warszawie.

Groźba strajku uniwersytetów w całej Polsce.

W stolicy.

Warszawska Konferencja Akademicka, reprezentująca organizacje studenckie, ogłosiła ogólnouczelniany strajk, jako protest przeciw ustawie o szkołach wyższych.

Na wszystkich uczelniach rozdawano ulotkę Konferencji, wyjaśniającą powody i cel strajku. Strajk rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i trwać będzie aż do odwołania. Gdyby władze uczelni zamknęły na pewien czas wykłady, strajk rozpocznie się na nowo w dniu otwarcia uczelni.

Po starciu z Legjonem Młodych na terenie Uniwersytetu i Politechniki strajk objął wszystkie uczelnie warszawskie.

36.000 akademików

występuje solidarnie przeciwko ustawie, ograniczającej samorząd wyższych uczelni.

Warszawa, 1. 3. — W dniu wczorajszym prezydjum zjazdu Bratnich Pomocy, obradującego od niedzieli w Warszawie, złożyło wizyty rektorom uczelni warszawskich, składając im w imieniu związku następujący wniosek:

— „XVI sesja rady delegatów Ogólnopolsk. Związku Bratnich Pomocy, jako władza, reprezentacja 36,000 polskiej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w Bratnich Pomocach — wobec uchwalenia przez większość rządową w Sejmie nowej ustawy o szkołach akademickich stwierdza:

1) projekt nowej ustawy o szkołach akademickich jest sprzeczny z wielowiekową tradycją nauki i kultury polskiej;

2)wprowadzenie projektu w życie całkowicie uniemożliwi normalny i spokojny tok pracy naukowej na uczelniach;

3) zniesienie samorządu akademickiego jest sprzeczne z interesami wewnętrznemi i zewnętrznemi narodu polskiego i jego państwa.

Wobec powyższego XVI sesja rady delegatów O.Z.B.P. oświadcza, że polska młodzież akademicka nie ustanie w solidarnej walce wraz z wysokiemi Senatami — przeciwko projektowi ustawy o szkołach akademickich.

Prezydjum sesji: St. Suchorzewski (Warszawa), Jan Terlecki (Poznań), Adam Gawlikowski (Lwów), Zofja Rymanówna (Kraków) i Adam Florkiewicz (Lublin)". —

Związek dziennikarzy przeciw konfiskatom

i metodom i sposobom walki ze strony „sanacyjnej" i za wolnością prasy.

Warszawa, 27. 2. Wczoraj obradował tu walny zjazd Związku Dziennikarzy, który uchwalił dwie rezolucje, mające znaczenie ogólniejsze.

Pierwsza z tych rezolucyj brzmi:

— „Walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. wzywa zarząd główny, by w czasie najbliższym w porozumieniu z poszczególnemi syndykatami w związku z opracowaniem regulaminu sądu w sprawach, dotyczących etyki dziennikarskiej, **rozważył formę i sposoby walki na terenie dziennikarstwa z metodą i sposobami prowadzenia prasy t. zw. sanacyjnej, która w wysokim stopniu koliduje z etyką dziennikarską, obniżając rolę zawodu dziennikarskiego i prasy w społeczeństwie".**

Druga rezolucja, powzięta z inicjatywy syndykatu krakowskiego i lwowskiego i uchwalona jednomyślnie brzmi, jak następuje:

— „Walny zjazd stwierdza, że

1. wolność prasy jest niezbędnym warunkiem, umożliwiającym spełnianie zawodowej pracy dziennikarskiej.

2. zasada wolności prasy traci znaczenie, jeśli nie towarzyszą jej normy prawne i uzualne, realizujące tę gwarancję konstytucyjną oraz jeśli pojęcie nadużycia wolności prasy nie jest ujęte w sposób ścisły, wykluczający dowolność interpretacji.

3. stosowana obecnie na terenie Rzplitej praktyka cenzuralna jest niejednolita, nacechowana płynnością i daleko idącą dowolnością. Stan ten utrudnia służbę informacyjną i nawet przy najdalej posuniętej oględności naraża prasę na szkody moralne i materjalne.

Zważywszy powyższe, wobec wniesienia przez rząd do Sejmu projektu nowej ustawy prasowej, walny zjazd wzywa zarząd główny do poczynienia odpowiednich kroków celem zapewnienia w nowej ustawie zarówno konstytucyjnej gwarancji wolnej prasy jak interesów stanu dziennikarskiego".

Echa jubileuszu kapłańskiego ks. ppłk. Wryczy.

Chełmża. Z inicjatywy placówki Powstańców i Wojaków odbyła się w niedzielę, dnia 26 lutego rb. o godz. 9 msza św. na intencję ks. ppłk. Wryczy, proboszcza w Wielu, z okazji jego 25-letniego jubileuszu kapłańskiego.

Ks. prob. Wrycza jest w dziejach miasta Chełmży osobą historyczną. Poza kilkoletnią pracą kapłańską jako wikary chełmżyński oddawał się niezmordowanie pracy społecznej i narodowej, a w czasie najazdu „Grenzschutzu" był organizatorem obrony miasta, wskutek czego został aresztowany i tylko cudem uratowany od doraźnej śmierci. Zapał swój opłacił skazaniem na ciężkie 8-letnie więzienie w cytadeli w Grudziądzu. Po zwolnieniu z więzienia i przekroczeniu linji frontowej wstąpił do armji odrodzonej Polski i pełnił funkcje duszpasterskie. Po przyłączeniu Pomorza do Macierzy powrócił do Chełmży razem z oddziałem pomorskim. Dostojny Jubilat podczas wojny polsko-bolszewickiej prowadził do szturmu przeciw najeźdźcom oddział ochotników. Męstwo i poświęcenie jego uznała Ojczyzna, dekorując go krzyżem walecznych.

Osoba ks. płk. Wryczy pozostanie dla miasta Chełmży symbolem poświęcenia i bohaterstwa w walce z najeźdźcą Niemcem.

I na tego tak zasłużonego kapłana patrjotę i walecznego rycerza we walce o wolność Ojczyzny sanacja tyle oszczerczych namiotała napaści.

Otwarcie nowej linji kolejowej Śląsk-Gdynia.

Karsznice, 1, 3. Dziś w Karsznicy, małej stacyjce na linji kolejowej Herby — Gdynia, odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowo wybudowanej linji kolejowej, łączącej Śląsk z portem polskim — Gdynią. Aktu otwarcia dokonał min. Budkiewicz w otoczeniu przedstawicieli władz, gości francuskich i społeczeństwa. Orkiestra odegrała hymny polski i francuski. Budynki stacyjne udekorowane były sztandarami polskiemi i francuskiemi.

Ujęcie sprytnej szajki fałszerzy dolarów.

Zdołała puścić w obieg około 100 milj. znakomicie podrobionych banknotów studolarowych. — Fałszowano je prawdopodobnie w Sowietach.

Londyn. Według doniesień z Nowego Jorku amerykańska policja śledcza wykryła doskonale zorganizowane na wielką skalę fałszerstwo dolarów.

W ostatnim miesiącu w samym Chicago puszczono w obieg około 100 miljonów znakomicie podrobionych falsyfikatów w banknotach studolarowych. Pięć wielkich banków w Chicago przyjęło całą sumę bez najmniejszych zastrzeżeń, gdyż banknoty były w najdrobniejszych nawet szczegółach zgodne z oryginalnemi dolarami.

Policja jest przekonana, że falsyfikaty wykonane zostały w Rosji sowieckiej i puszczone w bieg przez specjalnego agenta sowieckiego Grzegorza.

Marzec już się rozpoczął,

dlatego upraszamy o rychłe odnowienie abonamentu

„DRWĘCY",

która winna zasługiwać na poparcie ze strony wszystkich mieszkańców powiatu za swe wystąpienia w obronie jego ludności i praworządności.

Dalsze „pamiątki" po p. Bederskim.

Oprócz 8600 złotych — jeszcze 6400 złotych. Przyjaciele gorzko opłakują byłego wicekomisarza.

Pod powyższem donosi „Słowo Pomorskie":

Gdynia 24. 2. „Okazuje się, że p. Bederski, który pełnił w Gdyni funkcje wicekomisarza rządu, zanim został mianowany starostą w Płońsku pod Warszawą, miał tutaj nadzwyczaj wielkie zapotrzebowanie na pieniądze.

Oprócz sumy 8.600 zł, które pobrał z Kasy Miejskiej i o której zwrot upomina się Rada Miejska dotychczas bezskutecznie, p. wicekomisarz Bederski puścił w obieg weksle na 6.400 zł, które żyrowali mu z grzeczności po połowie jego przyjaciele, p. dr. B. i p. mec. J., zamieszkali w Gdyni przy reprezentacyjnej ulicy.

Pan wicekomisarz Bederski pojechał do Płońska, a przyjaciele jego płaczą i płacą, dr. B. 3.200 zł i mec. J. taką samą sumę.

Kosztowna przyjaźń, ale też przyjacielem jest nie byle kto".

Tyle, co donosi „Słowo Pomorskie". A ile mielibyśmy tu jeszcze do opowiedzenia z czasów rządów p. Bederskiego w powiecie lubawskim! Ale nie dziś jeszcze pora po temu.

REZOLUCJA

przyjęta na Zjeździe Okręgowym Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbytym w Lubawie w dniu 26. lutego 1933 r. do referatu: „Lokalne postulaty kupiectwa".

1. W sprawach podatkowych Zjazd domaga się zaniechania zbyt rygorystycznego wykonywania egzekucji z tytułu zaległości podatkowych. Ciężkie położenie kupiectwa powinno być wzięte pod uwagę tak przy oszacowaniu podatków, jak przy ściąganiu tychże.

2. W sprawach koncesyj spirytusowych i tytoniowych Zjazd wypowiada się przeciwko pomijaniu miejscowego kupiectwa przy udzielaniu koncesyj, które przyznaje się często osobom niefachowym, a nawet nie mieszkającym w danej miejscowości.

Zjazd wypowiada się również przeciwko likwidowaniu koncesyj wyszynkowych, podcinającemu byt i egzystencję licznych rodzin. Zjazd wypowiada się również przeciwko wysokim karom, nakładanym za towar kontyngentowy i domaga się stwierdzania na granicy przez Urzędy Celne, czy towar podlega kontyngentom lub nie i konfiskowania go na granicy celnej, a nie u kupca w kraju.

3. W sprawach pocztowych Zjazd domaga się bezpośredniego połączenia telefonicznego Lubawa-Toruń i Lubawa-Działdowo—Warszawa, ponieważ pośrednie dotychczasowe połączenia narażają kupiectwo na stratę czasu i powodują przeszkody.

Zjazd uważa za konieczne obniżenie opłat za rozmowy telefoniczne, za dzierżawę aparatów telefonicznych i kosztów instalacji telefonów, które uniemożliwiają abonament i powodują spadek frekwencji ruchu telefonicznego.

4. W sprawach kolejowych Zjazd domaga się rozpoczęcia budowy kolei Rakowice-Jamielnik i stworzenia przez to dogodniejszej komunikacji osobowej i towarowej.

Zjazd domaga się pozatem dogodniejszego połączenia kolejowego do Warszawy przez Zajączkowo lubawskie-Iłowo oraz do Torunia i Grudziądza przez Nowemiasto-Brodnicę.

Ze względu na daleką odległość, dzielącą Lubawę od centr handlowych i przemysłowych, konieczną jest obniżka taryf przewozowych, które w obecnej wysokości przedrażają znacznie towar i temsamem hamują jego konsumcję.

5. W sprawach świadczeń samorządowych Zjazd domaga się obniżki cen za światło i siłę elektryczną

oraz protestuje przeciwko nakładaniu podatków komunalnych i dodatków komunalnych do państwowych podatków w dotychczasowej wysokości, a nawet podwyższaniu tychże, pomimo że obroty, dochody i zyski kupiectwa zmalały i temsamem zdolność jego płatniczą znacznie osłabiły.

Przedłużenie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych na okres letni.

Warszawa. We wtorek o godz. 10.30 rano odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem komitet ekonomiczny postanowił przedłużyć na okres letni t. zw. moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zamieszkujących jedno lub dwuizbowe mieszkanie. Moratorjum to, obowiązujące w okresie zimowym, rozszerzone zostanie na czas od 1 kwietnia do 31 października br., podobnie jak to miało miejsce w lecie ub. roku.

OKRĘT ŚMIERCI

w krainie wiecznych lodów.

5

(Ciąg dalszy).

— Djabelski chłopak — rzekł Stuermer. Niech połknę siedem kubłów tranu, jeśli nie jesteś najdzielniejszym młodzieńcem, jaki kiedykolwiek deptał pokład okrętu. Dobrze, biorę cię z sobą i razem zadamy wielorybom bobu, aż im się szatan i jego prababka przyśni. Oto moja ręka, mister Armour. Sprawa już skończona i jak tylko przygotujemy Albatrosa do połowu wielorybów, co z pomocą pańskich pieniędzy nie będzie zbyt długo trwało, zaraz wyruszamy na północ.

Na te słowa Edward schwycił starego morskiego wilka, począł z nim tańczyć i skakać po pokoju, wołając w nadmiarze radości:

— Niech żyje kapitan Fred Stuermer — niech żyje „Albatros" i nasza podróż do wiecznych lodów!

ROZDZIAŁ II.

Polowanie na wieloryba.

W środę, 27 sierpnia, po południu kapitan Stuermer pisał w swoim okrętowym dzienniku: „Albatros" płynie ku północy, obecnie znajduje się pod 10°42, długości wschodniej i 73° północnej szerokości. Jesteśmy pomiędzy Szpicbergami a Grenlandją. Ostatni kawałek ziemi widzieliśmy na wyspie Jan Mayen. Zdaje mi się, że wkrótce będziemy mieli pełne ręce roboty, gdyż, jeśli mnie pewne znaki nie mylą, przyjemne polowanie zacznie się niedługo i Edward dopnie nareszcie swego celu.

Zapisawszy to wszystko, kapitan podług zwyczaju starannie zamknął dziennik do szafy i wyszedł, mrucząc pod nosem:

— Dzielny chłopak, naprawdę! Szkoda, że to syn miljonera, byłby z niego okazowy kapitan! Od chwili wyruszenia na morze pokochałem go jak syna!

Gdy Fred Stuermer wszedł na pokład, naprzeciw niego wybiegł Edward i zawołał z uszczęśliwioną miną:

— Wiesz, kapitanie, jestem przekonany, że na całym Oceanie niema lepszego wielorybiego statku, jak nasz „Albatros"!

— Wierzę bardzo, mój chłopcze — odrzekł Stuermer — szczególniej od czasu, kiedyśmy go zaopatrzyli we wszystko, co jest nieodzowne do takiego przedsięwzięcia. Tak, jak się ma pełny worek, to wszystko się szybko robi. W przeciągu tygodnia jednego, krótkiego tygodnia cały nasz statek pokrył się żelazną blachą: osiem mocnych łódek i olbrzymi kocioł pośrodku pokładu zdradzają przed każdem marynarskiem okiem odrazu przeznaczenie „Albatrosa".

— Ale najważniejsze jest to — zawołał Edward — że mamy najsławniejszego harpuniera na pokładzie. Było to prawdziwem szczęściem, żeś pan tego samego dnia, w którym omówiłeś z ojcem warunki naszej podróży, powracając do przystani, spotkał swego przyjaciela, Kanadyjczyka Dulgasa O'Brien.

— Ach, gdyby się już nareszcie choć jeden wieloryb pojawił — wykrzyknął Edward niecierpliwie. Wprost doczekać się nie mogę. Czy jesteśmy napewno na dobrej drodze?

— Bezwątpienia, mój drogi. Tutaj jesteśmy właśnie w tem miejscu Oceanu, gdzie zwykle pasą się wieloryby, jak na naszych łąkach krowy. Ale masz tu oto Olda Hawkinsa, mego sternika, on ci więcej powie. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 3 marca 1933 r.

Kalendarzyk, 3 marca, Piątek, Kunegundy Ces.
4 marca, Sobota, Kazimierza kr. w.
5 marca, Niedziela, 1 p. Wst.

Wschód słońca g. 6 — 17 m. Zachód słońca g. 17 — 18 m.
Wschód księżyca g. 9 — 07 m. Zachód księżyca g. 2 — 22 m.

Związek Pracowników Adwokatury i Notarjatu ziem zachodnich,

oddział w Toruniu, Rynek Staromiejski 23, wzywa wszystkich pracowników adwokacko-notarjalnych, zamieszkałych na terenie województwa pomorskiego, a pozostających bez pracy, aby się w własnym interesie co rychlej zgłosili pisemnie pod wyżej podanym adresem według następującego wzoru:

1. imię i nazwisko, 2. wiek, 3. dokładny adres, 4. stanowisko, ostatnio zajmowane, 5. ile lat w praktyce adwokacko-notarjalnej. 6. jak długo bez pracy, 7. powód utraty posady, 8. jaka rodzina na utrzymaniu.

Tak samo zechcą się zgłosić pracownicy, którzy są jeszcze na posadzie, którym ją jednak wypowiedziano oraz ci, którym pobory zredukowano z zapodaniem procentowego stosunku redukcji.

Materjał nadesłany traktowany będzie poufnie, a zużyty tylko cyfrowo do celów statystycznych w interesie ogółu pracowników. a w interesie poszczególnych pracowników tylko w bezpośredniem z nimi porozumieniu.

Panowie adwokaci i notarjusze zechcą zgłaszać swoje zapotrzebowanie na pracowników i siły biurowe do Związku, który przy angażowaniu odpowiednich sił chętnie pośredniczy.

Komunikat.

Dyreckja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że z dniem 1 marca rb. następuje otwarcie nowej linji Kraśnice—Inowrocław i wprowadzenie nowego rozkładu jazdy na linji Herby Nowe—Kraśnice—Inowrocław—Bydgoszcz—Gdynia. W związku z powyższem uruchamia się bezpośredni pociąg osobowy Nr. 1412|1417. Tarnowskie Góry odjazd godz. 21,06, Gdynia przyjazd godz. 9,42 i odwrotnie Nr. 1418|1411 Gdynia odjazd godz. 19,25, Tarnowskie Góry przyjazd godz. 8.48 z bezpośredniemi wagonami Katowice—Gdynia oraz lokalny pociąg osobowy Nr. 1421 Kraśnice odjazd godz. 19,25, Inowrocław przyjazd godz. 23,01 i odwrotnie pociąg nr. 1422 Inowrocław odjazd godz. 7,22, Kraśnice przyjazd godz. 11,09, pociąg nr. 1412|1417 i nr. 1418|1411 poraz pierwszy odejdą z Tarnowskich Gór w nocy z pierwszego na drugiego, a z Gdyni w nocy z drugiego na trzeciego marca. Pociąg 1421|1422 poraz pierwszy kursuje dnia drugiego marca.

Wobec otwarcia wyżej wspomnianej linji wstrzymuje się bieg pociągów nr. 623|624 na linji Laskowice—Kościerzyna—Gdynia.

Z miasta i powiatu.

Lubawa twardo stoi przy sztandarze narodowym.

Lubawa. Poniedziałkowe wielkie zebranie Str. Narod. było niezwykle żywiołową manifestacją na rzecz Obozu Narod. Biorąc pod uwagę rozbite w jesieni ubr. zebranie Str. Nar. przez sanac. bojówkę, poczyniono odpowiednie kroki, by ewtl. akcję rozbijacką odeprzeć siłą. Wejście obstawiono przez człon. Z. M. N., którzy podejrzanych na salę nie wpuścili. Na zebranie stawiło się około 2000 osób z miasta i okolicy, a jeszcze kilkaset nie znalazło pomieszczenia.

Zebranie zagaił prezes Str. Nar. p. L. Szulc pochwaleniem P. Boga, oddając przewodn. w ręce p. Sołtysiaka, który w słowie wstępnem zaapelował do zebranych, by każdy uważał na swego sąsiada i w razie przeszkadzania usunięto takiego gościa na świeże powietrze. Dalej określił, jak sanacja rodowitych Pomorzan spycha do roli parjasów i jak to wszelkiemi nowemi ustawami stara się byt swój zabezpieczyć.

Następnie zabrał głos poseł p. Kamiński z W. Turzy, który na wstępie wskazał na zakusy Niemców na Pomorze, poczem omówił, jak sanacja traktuje na tem tak zagrożonym odcinku rodowitych, a często zasłużonych Pomorzan z powodu nieuznawania przez nich sanacyjnej ideologji. Przypominając ataki na nasze duchowieństwo, zaznaczył, że przedwszystkiem dzięki niemu uratowano na Pomorzu polskość. Dziś, gdy wpływ sanacji zanikać zaczyna w społeczeństwie, czyni ona nadludzkie starania utrzymania się przy władzy za pomocą nowych ustaw, uchwalanych przez większość BB. Sejmu w przyśp. tempie, wskazuje przedewszystkiem na niebezpieczeństwo, które kryje w sobie ustawa o samorządzie dla dzielnic zachodnich. Omówił następnie nowe podatki, jak Fundusz Pracy i Podatek Majątkowy, które to ciężary dotkną przedewszystkiem średni stan i rolnictwo. Uchwalono coprawda umorzenie pewnych zaległości, lecz tylko takich, które obciążały wielkich ziemian sanac., bo mniejsi rolnicy takich zaległości nie mieli. Przemówienia tego zebrani wysłuchali w skupieniu, nagradzając mowę często oklaskami.

Jako drugi zabrał głos poseł Lasota z Ostrowa, który przybył później z powodu złej komunikacji.

W swem przemówieniu omówił położenie gosp. Polski i jej rolę w życiu międzynarodowem. Polityka sanacyjna zrujnowała wiele warsztatów pracy przez forsowanie polityki etatyzmu. Dziś państw. przedsiębiorstwa pracują deficytowo, a gospodarka nasza leży w gruzach. Dzięki temu właśnie Polska w życiu międzynar. mniejszą gra rolę niż maleńka Czechosłowacja. Dalej rozwodził się nad szkodliwością nowych ustaw: samorządową i akademicką, zaznaczając że rodzice mają większe prawa do wychowania swych dzieci niż Państwo. Mówca poruszył też gospodarkę Kasy Chorych i nowy projekt ustawy małżeńskiej. W końcu oświadczył, że **poprawa może tylko przyjść ze strony nowego Sejmu i Senatu. Dlatego należy żądać nowych uczciwych wyborów, o co walczy Stron. Nar.**

P. Sołtysiak odczytał rezolucje, przytem zgotowano owacje ks. Boltowi. Prócz rezolucji w sprawie zakusów Hitlera zebrani uchwalili jeszcze rezolucje w sprawie rządowego projektu ustawy samorządowej jako **stojącej w sprzeczności z podstawowemi zasadami Konstytucji** oraz zmierzającej do zniesienia w praktyce rzeczywistego samorządu, istniej. na ziemiach zach., przez uczynienie zeń powolnego narzędzia pow. władzy administr. Następnie przeciw **ustawie akademickiej,** która oznacza tyle, co zniesienie itego samorządu. Zwiększenie opłat akad., a częściowe odebranie stypendjum dla niezamożnej, a dobrze się uczącej młodzieży, godzi w interesy ludu polskiego i umożliwia dostęp do wyższych uczelni przeważnie synom bogaczy czyli we większości żydom.

Pozatem zebrani solidaryzują się z oświadczeniem **prezesa Klubu Nar. p. prof. Rybarskiego, domagającego się rozwiązania Sejmu i Senatu i przeprowadzenia uczciwych wyborów. W sprawach najistotniejszych, dotyczących Pomorza, zebrani w całej pełni solidaryzują się ze słusznemi uwagami ks. sen. Bolta, który w komisji budżetowej Senatu bronił po męsku praw ludu pomorskiego.**

---

†

Śp. ks. prał. dr. Liss,

proboszcz w Rumianie.

Dziś, t. j. w piątek, o godzinie 8[50] podczas wydzielania Komunji św., ś. p. ks. prał. Liss padł na ziemię rażony paraliżem i umarł natychmiast. Zmarły liczył lat 78 i w tym miesiącu obchodzić miał złoty swój jubileusz kapłaństwa. R. I. P.

Wreszcie zebrani uchwalają **zaufanie Klubowi Narod. i wzywają posłów i senatorów tegoż klubu do dalszej wytrwałej walki o lepsze jutro Polski.**

Rezolucje te zebrani przyjęli oklaskami i z wielkim zadowoleniem. Przemawiali jeszcze pp. dr. wet. Roszczak, Zuralski z Wonny, Kuca z Grodziczna i Nadolski, solidaryzując się z wywodami pp. posłów. W końcu wybrano nowy zarząd pow. Str. Narod., który tworzą: pp. Szulc Leon prezes, Kuca Jan Grodziczno wiceprezes, Wroński Ig. sekr., Zakreta Józef Swiniarc skarb. Jako radni wchodzą ks. prałat Kasyna, ks. Hoffmann z Grabowa i 10 osób z okolicznych wsi. Przed zakończeniem zebrani napiętnowali oszczerstwo, rzucone na poprzedniem zebraniu na naszych księży. Pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono wspaniały manifest uczuć narodowych. Z powyższego widać, jak wpływy sanacji w społeczeństwie doszły do zera, a jak bardzo skrzepnął duch narodowy.

Jak to zrozumieć?

Lubawa. „Strzelcy" znów planowali rozbicie ost. zebrania Str. Nar. Straż porządkowa silnie obstawiła wejście. Mimo to garstka podejrzanych i znanych indywiduów weszła na salę **i to tylko dzięki post. policji Zakrzewskiemu.** Gdy się już rozpoczęło zebranie, Młodzi zamknęli drzwi. **Wówczas post. Zakrzewski, otwierając je, zwrócił się do „Strzelców", by weszli na salę, choć ta była formalnie nabita. „Strzelcy" skwapliwie z tego zaproszenia skorzystali, lecz dzięki zdecydowanej postawie zebranych** i silnej Straży Młodych obawiali się widocznie wszcząć burdę. Zebranie to miało być także rozbite, o czem świadczy wyrażenie się „Strzelców" w pewnym lolalu, **że „za późno weszli na salę". Społeczeństwo nie może zrozumieć, co za cel miał post., wpuszczając wbrew życzeniu przewodn. rozbijaczy na salę. Czekamy wyjaśnień.**

Z jarmarku.

Lubawa. Srodowy jarmark odznaczał się wielkiem ożywieniem. Spęd bydła był dość znaczny i ceny od ostatniego jarmarku nieco się podniosły. Płacono za krowy mleczne aż ponad 200 zł za szt., lichsze i starsze sztuki od 90—149 zł. Na bydło młode był też popyt większy i płacono za nie od 60—180 zł za szt. zależnie od jakości. Między końmi też ruch panował bardzięj ożywiony i ceny były stosunkowo wyższe. Płacono za konie robocze od 80—150 zł.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowemiasto. Porządek obrad na posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się w piątek, dnia 3 marca br. o godz. 7,30 wieczorem w sali posiedzeń jest następujący:

1. Przyjęcie zamknięcia rocznego z roku 1930,31.
2. Uchwalenie budżetu na rok 1933,34.
3. Uchwalenie statutu w sprawie czyszczenia ulic.
4. Wolne wnioski.

Protest przeciwko zakusom Hitlera.

Sampława. W ub. niedzielę po nabożeństwie odbył się na placu kościelnym wiec protestacyjny przeciwko zakusom Hitlera. Z górą 400 osób wysłuchało przemówienia kierow. szkoły powsz., p. Standary, który omówił w krótkich zarysach niemieckie apetyty na całość naszych granic. Następnie zebrani uchwalili odnośną rezolucję.

Szabesgoj!

Grodziczno. Jak nam donoszą, mieszkaniec naszej wsi, p. Fr. Sobociński, wynajął lokal swój żydowi, który otworzył tu skład kolonjalny. Czyn ten należy napiętnować w całej pełni.

Z Pomorza

Kradzież świń i drobiu.

Glinki. W nocy z 18—19 ub. m. wkradli się dotychczas nieprzychwyceni złodzieje do zagrody małorolnego Hermana Kaisera, przebywającego w szpitalu w Działdowie i u tegoż sublokatora, St. Wardyszewskiego, z chlewa skradli 8 kur i świniaka wagi około 1 ctr.

Natychmiastowy pościg za złodziejami odniósł ten skutek, że w lesie nieopodal Glinek świniaka znaleziono już zabitego, a w porzuconym worku 8 kur. Następnie w dalszym pościgu w pewnym domu w Płocicznie większą ilość kradzionych kur. Dalszy pościg za złodziejami w toku.

Katastrofa kolejowa.

Tczew. Dnia 26 ubm. w Zajączkowie pow. tczewskiego podczas przetaczania wagonów najechał pociąg, naładowany węglem, na stojące na tym samym torze próżne wagony towarowe, z których siedem zostało wyrzuconych z toru. Przejeżdżający w tej samej chwili na sąsiednim torze pociąg towarowy zahaczył o jeden z wykolejonych próżnych wagonów, wskutek czego pociąg ten został rozerwany. Kilka wagonów tego pociągu wykoleiło się. Ogółem rozbitych zostało około 10 wagonów. Wypadku w ludziach nie było, jak również nie było przerwy w komunikacji.

Brutalny napad

na funkcjonarjusza Komisarjatu Generalego R. P. w Gdańsku.

Gdańsk, 1. 3. Dziś o godz. 2,15 powracał ze służby do domu wielką aleją woźny biura Komisarjatu Generalnego Rzplitej, Józef Szafrański. Był on ubrany w mundur i płaszcz służbowy i miał na głowie czapkę służbową z godłem państwa. W pobliżu bramy Oliwskiej spotkał on 4-ch mężczyzn, trzymających się pod rękę, którzy zajęli całą szerokość chodnika. Szafrański, widząc, że nie usuną mu się z drogi, skręcił na bok, chcąc ich wyminąć. Jednak napotkani uczynili to samo i gdy zbliżyli się do Szafrańskiego, rozstąpili się po dwóch z każdej strony, dając mu przejście. Z chwilą minięcia się, jeden z awanturników uderzył Szafrańskiego z tyłu w głowę, strącając mu czapkę. Uderzenie było tak silne, że Szafrański zatoczył się i prawie stracił przytomność, po chwili jednak napastnicy poczęli wykrzykiwać: „Czy chcesz więcej, Polaczku?"

W związku z tem skandalicznem zajściem Komisarz Gen. Rzplitej wystosował dziś do senatu pismo, piętnując energicznie wypadek i protestujące przeciwko napaści na funkcjonarjusza jego biura, żądając wykrycia zbirów i ich przykładnego ukarania. O wypadku tym Komisarz Gen. powiadomił również wysokiego komisarza Ligi Narodów.

NADESŁANE.

Bolszewizm w Skarlinie.

Skarlin. Zaraza ta, rozpościerająca się z góry, przeciska się i na wsie nasze. Oto dowód! Około r. 1870 dla dzieci niemieckich wybud. w ogrodzie gminnym szkołę, dla której sprowadzono nauczyciela, a że przy tem ograniczeniu leżał jeszcze spory kawałek ziemi odłogiem i to właśnie przed budynkiem, ów nauczyciel przygrodził sobie z tego jeszcze kawałek i bez wszelkich sprzeciwów uprawiał, a następnie zasadził kilkanaście drzew owocowych. Około r. 1907 wybudowano w innem miejscu szkołę murowaną, a starą sprzedano niemcowi W. Tenże w r. 1914 sprzedał z tem ograniczeniem małżonkom Kotłowskim, którzy też dotąd czuli się właścicielami tegoż. Naraz przed paru tyg. stawił wniosek sołtys p. B. na radzie gminnej, ażeby gmina zezwoliła p. G. ów kawałek ogrodu z drzewami owocowemi na przedzierżawienie na lat 99, bowiem p. G. chce na nim budować dom mieszkalny. Kilku z radnych ostrzegało sołtysa przed tym eksperymentem, ale przegłosowano i uradzono, wysłać p. S. jako delegata celem stwierdzenia sprawy w księgach gruntowych. Niestety, zanim delegat przybył, (a przyjechał z niepomyślną dla nich wiadomością) już p. G. drzewa wyrąbał. Za czyjem pozwoleniem, łatwo się domyślеć. Na interwencję państwa K. u p. Starosty po przedłożeniu akt hipotecznych p. Starosta zarządził natychmiastowy zakaz jakichkolwiek działań na tym terenie. A jakie wynikną z tego skutki, to przyszłość pokaże. Skarliniak.

Jak Urząd Skarbowy w Działdowie ściąga opłaty stemplowe?

Jak wszyscy rolnicy, tak i ja zadłużyłem się w czasach tak zwanej „radosnej twórczości". Bank Ludowy w Lubawie jako wierzyciel żądał odemnie zahipotekowania długu na mojem gospodarstwie. Udałem się dnia 27. XII. 1932 do notarjusza p. Petriego w Lubawie celem załatwienia tej formalności. Jako opłatę stemplową uiściłem w biurze notarjusza 25 zł i to od 5000 zł i uważałem, że na tem sprawa skończona. A tu naraz jak grom z jasnego nieba doręczono mi w dniu 10 lutego rb. z Urzędu Skarbowego w Działdowie nakaz zapłaty w przedmiocie opłaty stemplowej, podpisany przez naczelnika Urzędu p. Wojciaka, o dodatkowe zapłacenie opłaty stemplowej w tej samej sprawie w kwocie 75 zł w 10 proc. dodatku czyli razem 82.50 zł. Notarjusz pobrał odemnie jako opłatę stemplową 0.5 proc. od 5000 zł czyli 25 zł na mocy art. 284 i 87, a Urząd Skarbowy pozwolił sobie jeszcze dodatkowo obliczyć 0.5 proc. od 5000 zł, powołując się na art. 114—121 i 1 proc. od tej samej sumy podług art. 2 i 66 czyli razem żąda się odemnie 2 proc. od zahipotekowanej sumy. O ile się w miarodajnem źródle dowiedziałem, nie wolno pobierać opłat od czynności ubocznych do skryptu dłużnego, lecz tylko 0.5 proc. od wniosku o wpisie hipoteki, tak jak obliczył notarjusz. Ten sam los, co i mnie spotkał i 10 innych rolników z mojej i sąsiednich gmin. A ilu jest takich rolników w powiecie działdowskim, którzy też może takie nakazy zapłaty dostali, a o których ja nie wiem. Więc dla nich umieszczam ten artykuł, by wiedzieli, że Urząd Skarbowy w Działdowie niesłusznie żąda dodatkowej opłaty stemplowej w takich sprawach jak moja.

Czy my rolnicy już i tak nie uginamy się pod ciężarem podatkowym, by jeszcze Urząd Skarbowy w Działdowie przez niesłuszne dodatkowe dopłaty bądź to przez omyłkę bądź to dla braku znajomości ustawy o opłatach stemplowych nas jeszcze bardziej do rozpaczy przyprowadzał?

Bolesław Szulwic, Rumian, członek sejmiku powiatowego.

Odkopany skarb w sumie 1,300.000 rubli zł kasą wojenną armji generała Samsonowa.

Warszawa. Do pewnego ziemianina na Wileńszczyźnie zgłosił się jego szofer i oświadczył, że, gdy był jeszcze chłopcem, widział, jak podczas wojny Moskale, uciekając, zakopali na dworskim gruncie olbrzymią ilość złota. Ziemianin początkowo nie wierzył, na usilne jednak żądania szofera udał się na wskazane miejsce. Po pewnym czasie kopania wydobyto kufer żelazny, a w nim 1.350.000 rubli złotych w monetach 5 i 10 rublowych. Wszystkiego tego dokonano w największej tajemnicy. Szofer miał otrzymać odpowiednią część. Ziemianin przybył do Warszawy i zwrócił się do jednego z adwokatów, ażeby podjął się pertraktacyj z ministrem skarbu w sprawie podziału odkrytego skarbu, gdyż obawiał się, że w razie przeciwnym skarb, opierając się na przepisach, które stwierdzają, że przedmioty niczyje, znajdujące się w ziemi, stanowią własność państwa, uzna złoto za swoje.

Adwokat odmawia oczywiście ujawnienia nazwiska klienta, który się obawia, że władze, w razie otrzymania tej wiadomości, zarekwirują złoto.

Władze stanęły na stanowisku, że ziemianinowi należy się tylko wynagrodzenie za koszty, związane z wydobyciem skrzyni ze złotem, że pozatem dopuścił się on i szofer przestępstwa, nie zawiadamiając władzy o znalezionym skarbie. W Prok. Generalnej odbyła się konferencja, na której postanowiono poczynić pewne ustępstwa na rzecz znalazcy i szofera. Adw. S. domaga się conajmniej 50 proc. znalezionego złota dla swoich mocodawców. Wartość skarbu sięga 5 miljonów zł.

W sprawie odkopanego skarbu 1.300.000 rubli w złocie podaje, że odnaleziony skarb stanowił podobno kasę trzeciej armji rosyjskiej gen. Samsonowa, która, jak wiadomo, została na początku wojny rozgromiona przez Niemców pod Tannenbergiem. Sam dowódca tej armji, gen. Samsonow, po sromotnej klęsce popełnił samobójstwo. Członkowie sztabu armji, cofając się w pośpiechu, zakopali ten skarb w obawie, ażeby nie wpadł w ręce nacierających Niemców.

Podobno jednym z tych, który brał udział w zakopaniu, był słynny pułkownik Miasojedow. Płk. Miasojedow pełnił funkcje szefa kontrwywiadu przy sztabie armji Samsonowa, a następnie na skutek wszczętej przeciwko niemu kampanji został ujawniony jako szpieg niemiecki i wyrokiem rosyjskiego sądu wojennego na krótko przed ewakuacją Warszawy został powieszony.

Według wiadomości, krążających dokoła tej niezwykłej sprawy, w skrzyni tej znaleziono również ważne dokumenty ze sztabu armji Samsonowa.

Strajk kolejarzy w Wiedniu.

Wiedeń, 1. 3. Dzienniki wieczorne donoszą, że dzisiejszy dwugodzinny strajk kolejarzy objął tylko 50 proc., a wedle innych źródeł 75 personelu. Koła rządowe są zdania, że strajk nie powiódł się. Rząd i dyrekcja kolejowa poczyniły rozległe zarządzenia celem zabezpieczenia dworców, warsztatów i centrali elektrycznych. Wojsko i żandarmerja obsadziły dworce tak w Wiedniu, jak i na prowincji. Około 60 członków komitetu strajkowego zostało aresztowanych. Będą oni karani dyscyplinarnie wydaleniem ze służby.

Nowa prowokacja niem. pod adresem Polski.

Przelot Hitlera nad Pomorzem.

Berlin, 2. 3. — Na sobotę, 4 marca rb. zapowiedziany został w Rzeszy obchód „Dnia przebudzenia się narodu niemieckiego".

Kanclerz Hitler, przemawiając z Królewca przez radjo, zwróci się z „manifestem" do narodu.

Podróż z Berlina do Królewca Hitler odbędzie samolotem, przyczem ma przelatywać nad polskiem Pomorzem, co będzie nową jawną prowokacją ze strony niemieckiej, wystosowaną pod adresem Polski.

Szczegóły przelotu Hitlera nad Pomorzem polskiem będą podawane przez radjo (!).

Władze wezwały mieszkańców Rzeszy, aby udekorowali domy girlandami i znakami swastyki hitlerowskiej.

Eskardy lotnicze przygotowują się do lotów propagandowych.

Wielkie zebranie Stron. Narod. w Toruniu.

Toruń. Dn. 26 lutego odbyło się wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, zwołane przez koło miejscowe Str. Nar. w Toruniu, w wielkiej sali „Dworu Artusa", z udziałem przeszło 1000 osób z miasta i powiatu. Przewodniczył sekretarz wojewódzki Stronnictwa Narodowego, p. Fr. Sołtysiak. Referaty wygłosili posłowie Rymar i Sacha.

Poseł Rymar omawiał obecne położenie gospodarcze Polski. Mówca potraktował również ustawę akademicką i ustawę o ustroju samorządowym, uchwalone przez BB. Ustawa samorządowa — stwierdził mówca — grzebie samorząd w dzielnicach zachodnich i w Małopolsce wschodniej.

Poseł Sacha omawiał położenie polityczne państwa w związku z roszczeniami Niemiec, ujawnionemi przez Hitlera oraz wskazał na różne machinacje żydów.

Wywody obu mówców przyjęto burzliwemi oklaskami, poczem uchwalono rezolucje, w których zebrani m. in. podnoszą stanowczy protest przeciwko zamachom niemieckim na odwiecznie polską ziemię pomorską i stwierdzają, że ziemi tej bronić będą do ostatniej kropli krwi. Dalej zebrani wzywają posłów i senatorów Stronnictwa Narodowego do dalszej zdecydowanej walki przeciwko projektowi t. zw. ustawy samorządowej; składają gorące podziękowanie przedstawicielom nauki polskiej za obronę kultury i cywilizacji; solidaryzują się z oświadczeniem prezesa Rybarskiego, domagającem się rozwiązania Sejmu i Senatu i przeprowadzenia uczciwych wyborów, solidaryzują się z uwagami ks. senatora Bolta, który w komisji budżetowej Senatu bronił praw ludu pomorskiego.

Zebranie odbyło się w zgodnym, podniosłym nastroju i zakończyło się odśpiewaniem „Roty".

Wielkie zebranie narodowe w Chojnicach

przy udziale około trzech tysięcy uczestników. — Wzruszające owacje na cześć ks. sen. Bolta.

Chojnice. W niedzielę, 26. 2. w południe odbyło się wielkie publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego, na którem przemawiali ks. senator Bolt i p. poseł Szturmowski. Olbrzymia sala hotelu Centralnego była szczelnie wypełnioną po brzegi, druga wyższa sala nie zdołała pomieścić stale napływającej publiczności, tak, iż niektórzy stali na korytarzu, przyległym do sali, względnie musieli wrócić do domu. Na zebranie przybyło około **trzech tysięcy osób,** ze wszystkich warstw społeczeństwa. **Szczególną owację zgotowano sędziwemu senatorowi ks. Boltowi. Gdy ukazał się na sali, powitany został niemilknącemi oklaskami i owacyjnemi okrzykami na jego cześć. Jeszcze większą owację zgotowano sędziwemu patrjocie po skończonem zebraniu, kiedy to publiczność nie milkła od owacyj i oklasków, któremi wzruszyła do głębi ks. senatora Bolta.**

Za wzruszające owacje podziękował ks. Sen. okrzykiem na cześć obywatelstwa Chojnic.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję w sprawie Pomorza. Na zakończenie odśpiewano gremjalnie „Nie rzucim ziemi", poczem w spokoju udano się do domów. Zebranie odbyło się w najlepszym spokoju i wzorowym porządku. Przed zebraniem krążyły pogłoski, **jakoby bojówka sanacyjna miała rozbić zebranie.** Prawdopodobnie prowokatorzy na widok tysiącznych tłumów stchórzyli.

Manifestacja narodowa w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno. W piątek, 24 lutego odbyło się w sali „Dworu Wąbrzeskiego" wielkie zebranie Stron. Narodowego przy udziele około **półtora tysiąca uczestników.**

Zagaił je ks. prob. Zakryś, a przemawiali, wśród wielkiego entuzjazmu zebranych, posłowie Klubu Narodowego, Piotr Szturmowski i Stefan Sacha; w dyskusji zabrali głos pp. Minetti, Bejger, Jankowski i Sołtysiak.

KOMUNIKATY

Zjazd czł. Komisyj Szacunkowych.

Powołując się na nasz komunikat, zamieszczony w 8 Nr. „Rolnika", jeszcze raz przypominamy członkom rolnikom Kom. Szacunkowych do wymiaru państw. podatku dochodowego, że odbędzie się w Brodnicy w Hotelu Polskim zebranie informacyjne w sprawie wymiaru państw. podatku dochodowego, zorganizowane przez P. T. R. i P. I. R.

Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

Przedłużenie składania zeznań o dochodzie.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, termin do składania zeznań o dochodzie w r. 1933 został przez Ministerstwo Skarbu przesunięty z dnia 1. III. 33 do 1. V. 33.

Zwracamy uwagę, że gospodarstwa rolne powyżej 30 ha ziemi bez zawezwania w tym terminie złożyć powinny zeznanie. Instr. i Sekr. Pow. PTR.

Krach bankowy w Stanach Zjednoczonych.

Wprowadzone ograniczenia dotknęły ogółem 20 tysięcy banków.

Nowy Jork, 28. 2. Sprawa moratorjum bankowego stanęła w całych Stanach Zjednoczonych na porządku dziennym.

Ciała sprawozdawcze w 20 stanach debatują nad zarządzeniami, uważanemi za konieczne, by przeciwstawić się kryzysowi.

Wprawdzie moratorjum dotknęło ogółem 20 tys. banków.

Kryzys bankowy w Ameryce rośnie.

N. Jork. Kryzys bankowy w Stanach Zjednoczony zwiększa się z każdym dniem. Nadzwyczajne zarządzenia zostały wydane również w Columbus (stan Ohio), w Harrisburg (stan Pensylwanja) i Dover (stan Delavara). Liczba banków zagrożonych w Stanie Ohio wynosi obecnie około 100. Kryzys dosięgnął również stanów Arcanzas i Kentucky.

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 27. 2. 33 r.

Pszenica dworska	33.50—34.00
Pszenica targowa	33.00—33.50
Zyto	17.00—17.50
Jęczmień dworski	14.50—15.50
Jęczmień targowy	14.00—14.50
Owies	14.50—15.00
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	10.50—11.50
Otręby pszenne	11.50—12.25

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 28. 2. 1933 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 56
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	34— 40
Miernie odżywione	30— 32
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 54
Tuczone mięsiste	44— 50
Nietuczone, dobrze odżywione	26— 30
Miernie odżywione	16-- 24
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	46— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	36— 42
Miernie odżywione	30— 34
Młodzież:	
Dobrze odżywione	32— 34
Miernie odżywione	28— 30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	66— 72
Tuczone cielęta	58— 64
Dobrze odżywione	50— 56
Miernie odżywione	42— 48
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 66
Tuczone starsze skopy i maciorki	48— 56
Swinie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	98—100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92 - 94
Maciory i późne kastraty	80— 90

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 4. bm. 12.10 Płyty gr. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.25 Wiad. wojsk. i strzel. 15.35 Słuchowisko pt. „Transmisja z bruzdy" (tr. z Wilna). 16.00 Płyty gr. 16.40 „Pycha polska u Wyspiańskiego" (tr. z Wilna). 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.05 Muzyka lekka z „Adrji". 19.20 „Wiadomości ogrodnicze". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiad. sport. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Felj. p. t. „Tajemnica uśmiechu". 23.00 Muzyka taneczna z „Bodegi". W przerwie od 23.20 do 23.35 wiad. z kraju dla czł. Polskiej Eksp. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (tr. ze Lwowa).

Niedziela, 5 bm. 10.05 Tr. nabożeństwa z Poznania. 12.15 Poranek Symf. z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie: pogadanka pt. „Co się dzieje w fabryce podczas przerwy obiadowej". 14.00 Pogadanka konkursowa pt. „Znaczenie dobrego płodozmianu". 14.20 Muzyka z Katowic. 14.40 „Wiele użyteczne a mało rozpowszechnione rośliny uprawne". 15.00 Muzyka z Katowic. 16.00 Program dla młodzieży: a) radjotygodnik „Co się dzieje w świecie"; b) pogawędka pt. „Jak powstaje światło elektryczne?" 16.25 Płyty gr. 16.45 „Kącik językowy. 17.00 Koncert sol. 18.00 Tr. z sali Rady Miejskiej: Akademja Papieska z okazji „Roku Sw. i XI-tej rocznicy Koronacji Piusa XI." 19.25 Słuchowisko p|g Acharda pt. „Miłość i bieda". 20.00 Muzyka lekka. 20.55 Wiad. sportowe. 21.05 Koncert w wyk. ork. P. R. 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 6 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Skrzynka Pocztowa". 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" pt. „Żywiołowy proces wzrostu małej własności rolnej". 17.00 Koncert kameralny. W przerwie Kom. Hydr. 18.00 Odczyt dla maturzystów — „Aleksander Fredro". 18.25 Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Pras Dzien. Radj. 20.00 „Skrzynka Pocztowa Techn. — red. W. Frenkiel. 20.15 Opera Verdi'ego „Aida" z płyt gr. W przerwie wiad. sport. 23.00 Muzyka taneczna z „Adrji".

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Następne posiedzenie Tow. Pszczelarzy na Nowemiasto i okolicę odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 13,30 w lokalu p. Serożyńskiego. Pan Raszyński wygłosi dalszy ciąg swego referatu. Kwoty za deklarowane ilości cukru ulgowego należy uiścić u skarbnika p. Wardowskiego najpóźniej do 10 bm. za kg. 60 gr. Zarząd.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że wykaz poborczy i Główny Kataster Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w Rolnictwie jest wyłożony do publicznego wglądu w Magistracie pokój Nr. 2 w czasie od 28 lutego do 7 marca rb. w godzinach przedpołudniowych od 9—12-tej.

Działdowo, dnia 28 lutego 1933 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 8 marca 1933 r. odbędzie się w Nowemmieście nad Drwęcą

jarmark mieszany

t. j. kramny, na bydło i konie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 1 marca 1933 r.

Kurzętkowski, burmistrz m.

Przedzierżawienie polowania w Tuszewie

odbędzie się dnia 11 III. rb. o godz. 16-tej w sali gminnej.

Zarząd.

2 mieszkania

po 4 pokoje

kuchnia z przynależnościami, centralne ogrzewanie do wydzierżawienia od 1 kwietnia. Zgłoszenia do „Drwęcy" Nowemiasto.

Od 1. 4. rb. wydzierżawię

skład kolonjalny

wraz z rzeźnictwem

Lisiński, N. Brzozie.

Potrzebna

służąca

do 2-ga osób do wszystkiego i z gotowaniem od zaraz lub 15 marca. Wiadomości we dworze. **Werberowa, Taborowizna,** p. Kurzętnik.

Służąca

która umie gotować potrzebna do wszystkiego.

Szulc, Lubawa Rynek 3.

Potrzebna

służąca

od 17—20 lat.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Poszukuję

piec kaflowy biały.

Łożyński, zegarmistrz **Nowemiasto.**

WSZELKIE DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca" w Nowemmieście.

NUTY MINJATUROWE 30 gr

Zamiast dotychczas 40 gr za sztukę

Polecamy ze składu w czasie naszej taniej wyprzedaży poinwenturowej po znacznie zniżonej cenie nuty minjaturowe w przeszło 300 różnych odmianach:

„Leśna przygoda" Piosenka	Wołowskiego
„Przez cudny park" — Romans cygański	
„Lotnik" — Piosenka	
„Pamiętam walca ton..." — „ „	
„Oczarowały oczy mnie" — „ „	Wileńskiego
„Pijmy zdrowie" — „ „	
„Rozstanie" — Walc do śpiewu	Whiting
„Jest taka noc" — Romans	Wrangla
„O matko moja..."	Moniuszki
„Słyszę głos twój — Romans cygański	Zubowa
„Halka" — (O mój maleński)	Moniuszki
„Madame Butterfly" — Arja z II aktu	Pucciniego
„Pajace" — Serenada Arlekina	Leoncavalla
„Tyś nie wart mnie" — Romans cygański	
„Straszny dwór" — „Arja z kurantem"	Moniuszki
„Na skrzydłach pieśni"	„
„Faust"	Gunoda
„Taniec marynarzy"	Leliwa
„Pani mi się śniła" — Fox-trot	Golda
„Spotkamy się na nowym świecie - F.-tr.	Kataszki
„Marsz żałobny"	Nideckiego
„Hiszpanka"	
„Już miesiąc zeszedł" — Melodje ludowe	
„Polski hymn narodowy"	
„Boże, coś Polskę — z dymem pożarów"	
„Na falach Dunaju" — Walc	Ivanovici
„Ja i żonka ma" — Black Botton	Petersbursk.
„Dla ciebie" — Blues	„
„Radetzky—Marsz"	Straussa
„Colombina" — Slow-Fox	Petersbursk.
„Cukierki wiedeńskie" — Walc	Straussa
„Opowiadanie z lasku wiedeńskiego" - Walc	„
„Zycie artysty" — Walc	„
„Zrób mi gola" — Fox-trot	Warsa
„Salem Alejkum" — Fox-trot	„
„Nie daj umrzeć mi z tęsknoty" — Tango	Dana
„Pieśni ludowe"	
„Co nam zostało z tych lat" — Tango	Dana
„Już się prześnił sen" — Tango	„
„Moja maleńka" — Tango	Karasińskiego
„Głos z daleka" — Tango	Górskiej
„Tak mało sercu trzeba" — Tango	Petersburskiego
„Przydź" — Tango	„
„Na bezludnej wyspie" — Walc hawajski	Karasińskiego
„Kusy" — Marsz sportowy	Wirskiej
„Tango Lopka"	Kataszki
„Szkarłatna wiosna" Tango	Białostockiego
„Nim pocałujesz mnie" — Walc	Kataszki
„Don Carlos" — Slow-Fox	Gordona
„Neapolitanka" — Tango	„
„Pan ma profil jak Teofil" — Slow-Fox	Strakacza
„Dziewczęta z Woli" — Fox-trot	„
„Dziś są moje imieniny" — Fox-trot	Karasińsk.
„Wesoły wieczór" — Marsz	„
„Graj cyganie" — Czardasz	„
„A teraz pan! — Walc-Boston	„

Ciąg dalszy podamy w następnym numerze.

Zamówienia uskuteczniamy także wysyłką pocztową. Kto skorzystać chcę z taniego zaopatrzenia się w powyższe nuty, a zakupi conajmniej **20 nut,** po nadesłaniu należytości wysyłkę uskuteczniamy franko.

„DRWĘCA" KSIĘGARNIA

Nowemiasto,

List pasterski

ks. arcybiskupa-metropolity krakowskiego Sapiehy.

W związku z okresem wielkiego postu ks. arcybiskup-metropolita krakowski Adam Sapieha ogłosił list pasterski, w którym stwierdza poważne wyniki akcji miłosierdzia, która jednak nie zdołała usunąć nędzy szerokich warstw, gdyż warunki tymczasem uległy jeszcze większemu pogorszeniu, przytem zaznacza, że nędza, brak pracy, bankructwa, zanik wszystkich przedsiębiorstw i przygnębienie, to tylko zewnętrzne objawy i skutki wewnętrznej choroby, rozkładu moralnego, jaki toczy ludzkość. W samobójczem zapamiętaniu wydano wojnę wszelkiemu prawu Stwórcy, prawa te coraz zuchwalej się łamie, a nawet zaciekle pracuje, by bunt ten szerzyć, gwałcić nawet podstawowe prawa natury ludzkiej.

O świętość ogniska domowego.

Szaleńczy bunt wzmaga się i dociera nawet tam, gdzie dotąd u nas nikt nie miał odwagi się wedrzeć. Zdziera się tajemnice pożycia małżeńskiego i robi ją przedmiotem publicznych występów, co szczepi wśród młodzieży wyszukany bezwstyd. Głośno chwali się zbrodnie i sprawiedliwia je, a nawet propaguje jako konieczne, uprawiając agitację wyrywania matkom najszlachetniejszego uczucia matczynego i tworzy się w tym celu zbrodnicze zakłady, nawet pod osłoną i opieką urzędową.

Niebezpieczeństwo bolszewickie.

Nie dziwno, że ludzie, raz wszedłszy na tę drogę, idą dalej i uważają piekło rosyjskiego bolszewizmu, mimo jego zaciekłości do wszelkiej religji i nienawiści pogardliwej dla ludzkości — jako wzór i cel, do którego dążą.

Budować można tylko na prawie moralnem.

Dalej wskazuje ks. metropolita na wspaniałe prawa przyrody, tak doskonale rządzące światem materjalnym. Gdyby prawa te przestały działać, w jednej chwili w ogromie świata nastąpiłby zupełny przewrót i zniszczenie, na ziemi powstałby zamęt, zagłada i śmierć.

Prawa moralne nie działają tak piorunująco, ale ich zaprzeczenie i pogwałcenie, choć zwolna, takie same zamieszanie i zagubę przynieść mogą. Widzimy to w dzisiejszym stanie narodu, a może najbardziej w tem, co się dzieje w Ameryce Półn., tem do tak niedawno bożyszczu złotem, pogardliwie patrzącem na wszystkich innych z wysokości swego pogańskiego dobrobytu. Wśród niekończących się bankructw słychać tam groźny pomruk 12 miljonów przeszło ludzi, skazanych na nędzę i bez pracy.

Jeżeli w tak potężnym organiźmie gospodarczym doszło do takich stosunków, czego mogą spodziewać się inne, mniej silne organizmy.

To też już ks. kard. prymas Hlond przestrzegał niedawno, iż kto pod budowę ludzkości słupy autorytetu Bożego wywraca, ten świat w zwalisko społeczeństw zamienia.

Przeciwstawieniem tego powszechnego zamętu i załamania się jest Królestwo Chrystusowe. Ono przedstawia także dzisiaj jedyny autorytet moralny. Gdzie tylko wpływ Zakonu Chrystusowego ustaje, tam wyłania się zaraz albo zamęt swawoli i demoralizacji, albo ludność popada w niewolę i nędzę, wyzyskiwaną przez jednostki albo nieliczne gromady.

Głosy Episkopatu katolickiego

o konieczności reformy ekonomicznej.

Berlin. Na jednem z zebrań, zorganizowanych przez wielkie towarzystwo niemieckie „Volksverein für das katholische Deutschland“, przemawiał biskup Rottenburga Mgs. dr. Sproll na temat „Kościół a polityka”. Poruszając kwestję reformy ekonomicznej, prelegent zaznaczył, że, **jakkolwiek Kościół ceni tradycje, to jednak wcale nie chce być czynnikiem ratunku dla spróchniałego systemu. Okoliczności, które stworzyły kapitalizm, nie mogły utrzymać się na dłuższą metę. Fakt, że istnieje zbyt wiele ludzi nadmiernie biednych, a z drugiej strony tylko garstka nadmiernie bogatych, jest najlepszym dowodem, iż dobra ziemskie źle są podzielone. W dążeniu do reformy** stosunków, która jednak nie powinna być rewolucyjną, katolicy mają wyraźne wskazania w postaci encyklik „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”.

Rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokatów.

Ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1933 r. o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych.

Minister sprawiedliwości ustala zasadę, głoszącą, że wynagrodzenie należy się adwokatowi bez względu na wynik sprawy, a umowa między adwokatem a klientem nie ma wpływu na wysokość kosztów prowadzenia sprawy, ulegających zasądzeniu od osoby, która według przepisów prawa obowiązana jest je ponosić. Sąd może podwyższyć wynagrodzenie adwokata w sprawach zawiłych, bądź wymagających zwiększonego nakładu pracy, ale jednak podwyższenie wynagrodzenia przez sąd nie może przenosić 100 proc. wynagrodzenia ustalonego.

W dziedzinie spraw cywilnych rozporządzenie ustala, że podstawą wynagrodzenia jest wartość egzekwowanego roszczenia. Zasadnicze wynagrodzenie wynosi przy wartości roszczenia do 150-ciu złotych — 15 zł., ponad 150 zł. do 250 zł. — 25 zł., a ponad 250 zł. — za pierwsze 250 — 25 zł. i za każde rozpoczęte 50 złotych — 5 złotych. — Przy sprawach do 1000 zł. — za pierwsze 500 zł., wynagrodzenie wynosi 50 zł., a za każde rozpoczęte 100 zł. — 8 zł. itd. — Rozporządzenie ministra sprawiedliwości zawiera pełną taryfę wynagrodzenia adwokatów.

Pozatem rozporządzenie normuje sprawy wynagrodzenia adwokatów za sprawy egzekucyjne.

W sprawach karnych wynagrodzenie adwokata zależy od charakteru sprawy, ilości i jakości włożonej pracy i czasu oraz celowości przedsięwziętych czynności. Minimum wynagrodzenia za czynności, związane z obroną sprawy w jednej instancji, wynosi 15 zł, w postępowaniu przed sądem grodzkim, 30 zł — przed sądem okręgowym, 50 zł — przed sądem apelacyjnym i 75 zł przed sądem najwyższym.

Ponadto adwokatowi należy się zwrot opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oraz innych wydatków, których dokonał przy przeprowadzaniu zleceń klienta. W razie wyjazdu do innej miejscowości, na zlecenie klienta, adwokat otrzymuje, prócz zwykłych stawek wynagrodzenia, również zwrot kosztów podróży oraz wynagrodzenie specjalne, które wynosi najmniej 50 zł za każdy rozpoczęty dzień.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wynagrodzeniu adwokatów wchodzi w życie z dniem 1-ym marca rb.

Jak się uchronić od grypy?

Szalejąca na zachodzie epidemja grypy jest powodem licznych doświadczeń, dysput i roztrząsań na łamach pism fachowych medycznych. Ciekawe uwagi co do sposobu uniknięcia grypy podaje w „Deutsche medic. Wochenschr." uczony berliński prof. dr. Spitt. Powiada on, że osobiście często zapadał na grypę, dopokąd nie udało mu się wynaleźć skutecznego sposobu przeciwdziałającego. Stosuje go na sobie od lat trzynastu, dzięki czemu od lat 13 nie zachorował na grypę ani razu. Także i szereg innych osób, które metodę jego zastosowały, uchroniło się od grypy tak samo skutecznie.

Metoda jego jest bardzo uproszczona. Otóż w miesiącach zimowych zażywa on codziennie rano maleńką dawkę chininy (0,05 gr. chinin.muriat.), a tylko w czasie srożącej się epidemji zażywa taką drugą dawkę chininy po południu. Ten sposób, zdaniem profesora Spitta, odpowiadał wszelkim warunkom profilaktyki masowej. Codzienna dawka chininy jest dawką dosłownie homeopatyczną, wynoszącą w ciągu miesiąca półtora grama. Koszt więc tej metody jest minimalny.

Prof. Spitt wykazuje, że nowoczesne epidemje grypy pod względem złośliwości i spustoszenia przewyższają znacznie dawne epidemje cholery i dżumy. Na międzynarodowym kongresie mikrobiologów w Paryżu znany badacz prof. Pfeiffer wykazał, że grypa od r. 1918 uśmierciła kilka miljonów ludzi, a drugie tyle zmarło wskutek chorób, wynikłych z grypy. Pokłosie więc straszliwe.

Miesiącami grypy są grudzień, styczeń, luty i pierwsza połowa marca. I właśnie w tych miesiącach prof. Spitt zaleca stosowanie swej metody, przeciwdziałającej zapadnięciu na grypę, dając następ. sposób zażywania chininy Chinin: muriatic. jest solą, rozpuszczalną w wodzie, ale tak gorzką, że smaku jej żadnym środkiem zatuszować nie można. Zażywa się chininę w proszku, umieszczonym albo w kapsułkach opłatkowych lub też zawiniętym w opłatek albo w specjalnie przygotowanych tabletkach. Kto tego nie wie, już po pierwszem zażyciu chininy odstraszy się od jej dalszego używania.

Lokatorzy domagają się obniżenia komornego o 30—40 proc. i moratorjum ze spłatami zaległości.

Warszawa. Prezydjum Zrzeszenia Organizacyj Lokatorskich R. P. złożyło w Prezydjum Rady Ministrów i w Min. Spraw Wewn. memorjał, w którym w imieniu lokatorów całej Polski domaga się obniżenia komornego o 30 proc. w domach starych i o 40 proc. w domach nowych.

Żądanie swe opierają organizacje lokatorskie na całym szeregu argumentów, w pierwszym rzędzie na fakcie, że w ciągu ostatnich 2 lat zdolność zarobkowa i płatnicza przeciętnego obywatela miejskiego spadła o 50 proc., komorne zaś nie zostało obniżone i stanowi dzisiaj najpoważniejszą pozycję w każdym budżecie domowym.

W drugiej części swego memorjału organizacje lokatorskie domagają się 3-letniego moratorjum dla długów w zaległościach komornego.

Przepisy o przedsiębiorstwach budowlanych.

Zgodnie z art. 7 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 7. VI. 1927 r. o prawie przemysłowem winien każdy prowadzący przedsiębiorstwo budowlane wzgl. wykonywujący jakiekolwiek prace w zakresie budownictwa, (murarskie, ciesielskie, dekarskie itp.) zgłosić o rozpoczęciu tych prac do Starostwa, które wyda potwierdzenie zgłoszenia. Przedsiębiorstwa takie, które istniały już przed wejściem w życie polskiego prawa przemysłowego, a nie mogą się okazać potwierdzeniem zgłoszenia swego przedsiębiorstwa u miejscowej władzy policyjnej, tj. wójta lub magistratu, do czego były zobowiązane w myśl niem. ordynacji procedurowej, winne to niezwłocznie uczynić. Pozatem każdy kto po 15. XII. 1927 r. rozpoczął prowadzenie przedsiębiorstwa budowlanego, a nie zgłosił o tem starostwu, winien niezwłocznie zgłoszenia dopełnić.

100 miljonów fałszywych dolarów.

Nowy Jork. Władze nowojorskie ujawniły, iż w ciągu ubiegłego miesiąca w Chicago puszczono w obieg 100 miljonów dolarów w fałszywych banknotach, przyczem ustalono, iż pochodzą one z Rosji sowieckiej. Banknoty były tak mistrzowsko podrobione, iż pięć największych banków nowojorskich nie poznało się na nich. Eksperci orzekli, iż, wyjąwszy kilka drobnych szczegółów, są one prawie identyczne z prawdziwemi.

Władze kryminalne, które zajęły się tą sprawą przypuszczają, że pieniądze pochodzą od aresztowanego w styczniu agenta sowieckiego Gregory V. Burtona, który pracował zawodowo jako lekarz w jednej z klinik nowojorskich. Bruton miał prawdopodobnie wspólnika w osobie Hansa Buelowa, obywatela niemieckiego, którego również aresztowano w styczniu, gdy wysiadał z samolotu po podejrzanej podróży do Kanady. Obaj znajdują się obecnie w areszcie śledczym w Chicago. Podczas zeznań utrzymują, iż pieniędze zostały im podstępnie „narzucone" przez gangsterów.

Wandalizm studentów niemieckich w Gdańsku.

Zerwali tablicę polskiej korporacji „Wisła". — Rektor politechniki solidaryzuje się z tym niesłychanym aktem teroru. Ostry protest polskiej młodzieży.

Gdańsk. Na pismo protestacyjne, wystosowane przez korporację „Wisła" do rektora politechniki tutejszej z powodu zerwania tablicy korporacyjnej, wywieszonej obok innych tablic w hallu politechniki, rektor opisał: "żeby nie zakłócać spokoju i porządku na politechnice, musi on aż do odwołania zakazać umieszczania nowych tablic".

Wobec takiego stanu rzeczy na zebraniu przedstawicieli polskich organizacyj akademickich uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko przejawianemu przez studentów niemieckich wandalizmowi oraz twierdzeniu, jakoby wywieszenie tablic polskich miało się przyczynić do naruszenia spokoju i porządku w politechnice.

„Jeżeli jednakże — brzmi w końcu rezolucja — władze politechniki nie mogłyby zagwarantować realizacji naszych słusznych postulatów i uchronić polskie tablice od dotychczas uprawianego wandalizmu, natenczas żądamy na zasadzie równouprawnienia również usunięcia tablic z godłami związków niemieckich."

Udaremnienie zamachu na kanał w Kanadzie.

Montreal. Policji kanadyjskiej udało się szczęśliwie wykryć szeroko zakrojony zamach na kanał Welland, który dopiero w sierpniu ub. roku oddany został do użytku i który łączy jeziora Erie i Ontario.

Między dwoma mostami policja znalazła 39 brył dynamitu, których eksplozja zniszczyłaby kompletnie kanał na przestrzeni kilku kilometrów i spowodowałaby olbrzymi wylew wody.

Dochodzenia w tej sprawie trwają.

Paryż bez tramwajów.

Rada miejska Paryża wyznaczyła 53 milj. franków na usunięcie wszystkich linij tramwajowych z zmianą ich na autobusowe. Główne linje w centrum miasta, tamujące najwięcej ruch, znikną już po roku. A po pięciu latach w Paryżu nie pozostanie ani jednego tramwaju.
